

Małgorzata Nowaczyk
Politechnika Warszawska

KATALOG METOD I FORM HUMANIZACJI PRZESTRZENI MIEJSKICH (CZĘŚĆ 1)

Streszczenie

Przemiany cywilizacyjne, postęp gospodarczy i techniczny odbijają swoje piętno także na przestrzeniach miejskich. Zaczęły stawać się odhumanizowane, skomercjalizowane, podporządkowane mechanizmom rynkowym. Konieczna jest ciężka praca wielu środowisk zawodowych i grup społecznych, ukierunkowana na miasto dla wszystkich, miasto piękne, zielone, ekologiczne, w ludzkiej skali i dla każdego. Miasto, z którym się identyfikujemy, współodczuwamy miejsca, w których przebywamy, jest naszym „domem” – mówiąc najprościej miasto zhumanizowane. Artykuł przedstawia część wybranych metod i form humanizacji przestrzeni miejskiej oraz skupiono się na najbliższych mieszkańcom miast.

Słowa kluczowe: humanizacja, potrzeby ludzkie, człowiek, przestrzeń zurbanizowana.

Wstęp

Nie ulega wątpliwości, że procesy urbanizacji prócz pozytywów pociągają za sobą także wiele niekorzystnych aspektów natury społecznej, jak np. wzrost przestępczości, bezdomności, alienacji społecznej, problemy psychiczne. Ponadto dochodzą do tego niekorzystne zjawiska natury ekologicznej, takie jak niszczenie wartości przyrodniczych środowiska, tj.: zanieczyszczenia wód, gleby, powietrza. Pojawiają się również procesy chaotycznej urbanizacji, suburbanizacji czyli niekontrolowanej urbanizacji przedmieść, zawłaszczającej wartościowe rolniczo tereny, zmuszającej do inwestowania w drogą infrastrukturę komunikacyjną, techniczną i społeczną. Wszystkie wymienione zjawiska działają niekorzystnie na społeczeństwo, możemy nazwać je więc także działaniami dehumanizującymi przestrzeń miasta.

Nasuwają się pytania: gdzie przebiegają rozsądne granice postępującej urbanizacji?, jak planować i projektować miasta wrażliwe na szeroko pojęte potrzeby ludzkie? – miasta zhumanizowane, nie tworząc jednocześnie bezkresnych tworów dzikiej urbanizacji, niewrażliwych na potrzeby ludzi.

Krajami, które mogą pochwalić się wysoko rozwiniętymi systemami planistycznymi są Francja, Holandia i Niemcy. Priorytetami są tam: ograniczenie niekontrolowanej urbanizacji, ochrona środowiska przyrodniczego oraz krajobrazu, inwestowanie w infrastrukturę, rozwój rolnictwa, przebudowa przemysłu, komunikacji i generalnie zrównoważony rozwój (Wolters Kluwer 2017). Pod tym względem Polska ciągle nie nadążyła za nimi. Posiadamy trójstopniowy system planowania prze-

strzennego: planowanie miejscowe, regionalne, krajowe. Niestety, nie zabezpiecza to nadal kontroli nad chaotyczną urbanizacją, dostateczną ochroną środowiska. Przepisy prawa nie są spójne, dają wiele możliwości interpretacji na korzyść inwestorów. Konstytucyjne prawo własności, rozporządzania nią i interpretowania wątpliwości na korzyść wnioskodawcy wygrywa niejednokrotnie batalię z ładem przestrzennym. Jednocześnie brakuje systemowych rozwiązań prawnych, nakazujących uczestnictwo większych inwestorów/deweloperów w działaniach na korzyść miasta. Inną sferą, która rozwija się nieco prężniej jest partnerstwo publiczno-prywatne. Jest to forma inwestycji z obopólnym zyskiem zarówno dla inwestora prywatnego, jak i dla sektora publicznego. Bardzo często jest ona zawierana w formie koncesji, czyli zamówienia publicznego na roboty budowlane lub usługi. Wówczas wynagrodzeniem wykonawcy jest prawo do eksploatacji obiektu budowlanego lub prawo do świadczenia usługi. Polityka przestrzenna kraju, z racji istniejących ograniczeń prawnych, samej przewlekłości procesów legislacyjnych i administracyjnych nie jest w stanie nadążyć za postępującą urbanizacją, szybkimi zmianami społecznymi i gospodarczymi. Nie ma w niej także pełnej odpowiedzi na potrzeby całej społeczności miast. Stara się ona w pierwszej kolejności zadośćuczynić potrzebom mieszkaniowym, zatrudnienia oraz zapotrzebowaniu na różnorakie usługi. Duży popyt na własną przestrzeń mieszkalną generuje powstawanie dużych osiedli mieszkaniowych na terenach poprzemysłowych czy na peryferiach miast. Z racji opłacalności w pierwszej kolejności pojawia się tam funkcja mieszkalna, często bez koniecznej infrastruktury społecznej, rekreacyjnej, komunikacji, szerokiej gamy usług bytowych. Tworzone są one często z dużym opóźnieniem lub wcale. W ten sposób powstają dzielnice – sypialnie, ogrodzone, wyalienowane, osiedla i kompleksy, które ożywają dopiero wieczorem, kiedy mieszkańcy wracają z pracy i zakupów. Następuje coraz bardziej wyraźna specjalizacja funkcjonalna dzielnic, rozgraniczenie przestrzenne różnych sfer życia i aktywności człowieka. Przestrzenie publiczne, zieleń – jako zawłaszczające cenne tereny budowlane miast – powstają dopiero po silnych inicjatywach społecznych i protestach.

Dawniej miasta miały charakter wielofunkcyjny, w których na stosunkowo niedużej przestrzeni skupiało się wiele funkcji, posiadały małe centra lokalne. Do dziś możemy to obserwować jedynie w małych miasteczkach, dobrze zorganizowanych dzielnicach czy ich fragmentach. Obecnie mieszkańiec dużego miasta zmuszony jest do aktywności w wielu środowiskach: pracy, nauki, rekreacji, życia domowego, handlu i usług – często od siebie oddalonych. Generuje to codzienne przemieszczanie się między nimi zamiast wykorzystania czasu na odpoczynek i poświęcenie go sobie i bliskim.

Poza miejscem zamieszkania jesteśmy zmuszeni dzielić się przestrzenią z innymi mieszkańcami. Z racji zatracania jej zindywidualizowanego charakteru już tak nie utożsamiamy się z nią. Spędzamy czas w kilku miejscach dziennie, ale tak naprawdę dopiero we własnym domu, w przestrzeni o ludzkiej skali lub też na łonie natury czujemy się w pełni komfortowo. Konieczna jest ciężka praca wielu środowisk ukierunkowana na miasto dla wszystkich, piękne, zielone, ekologiczne, w ludzkiej skali i dla każdego. Miasto, z którym się identy-

fikujemy, współodczuwamy miejsca, w których przebywamy, będące naszym „domem” – mówiąc najprościej miasto zhumanizowane.

Miasto na miarę potrzeb

Mówiąc o mieście zhumanizowanym, spełniającym potrzeby wszystkich jego mieszkańców przybliżmy na początek samo pojęcie humanizacji.

Słownik PWN definiuje humanizację jako „dostosowanie jakiejś dziedziny życia do potrzeb i możliwości człowieka, zgodnie z zasadami humanizmu” (*Słownik Języka Polskiego PWN* 2017). Podmiotem pojęcia „humanizacja” niewątpliwie jest człowiek i jego potrzeby bez względu na to, jakiej dziedziny dotyczy humanizacja, zaś istotą rozważań nad humanizacją i humanizmem pozostaje niezmiennie dobro człowieka, niezależnie od kierunków filozoficznych czy uwarunkowań historycznych. Jest to zasada, która kształtuje postawy skierowane ku człowiekowi w każdej z dziedzin życia.

Odnosząc pojęcie humanizmu do przestrzeni, za Katarzyną Barełkowską, powtórzyć można, iż: „poprzez humanizację przestrzeni należy rozumieć działania mające na celu dostosowanie przestrzeni do szeroko pojętych potrzeb człowieka, mające na celu tworzenie bezpiecznej, przyjaznej i wartościowej struktury miejskiej która zapewni mieszkańcom optymalne warunki zamieszkania, pracy, wypoczynku ale i przyczyni się do pielęgnowania wartości społeczno-kulturowych” (Barełkowska 2007).

Podjmując się skatalogowania metod i form humanizacji przestrzeni miejskiej nasuwa się pytanie: jaka jest pewność, że będzie to miarodajny i pełen katalog?

Odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista. Dopóki ludzkość ewoluuje i rozwija się pod wpływem zmieniającego się środowiska, będą rodzić się kolejne zindywidualizowane potrzeby człowieka i różnorakie formy ich zaspokajania. Biorąc jednak pod uwagę naturę i biologię człowieka założyć można, że duża część z nich zawierać się będzie w trzonie potrzeb, który jest niezmienny. W katalogu celowo pominięto aspekty humanizacji miast takie, jak poprawa i rozwój infrastruktury komunikacyjnej, inżynieryjnej, społecznej, skupiając się na działaniach przestrzennych, gdyż często nie są one doceniane i traktowane priorytetowo przez władze miast (choć dają relatywnie bardzo mocno jeśli nie najmocniej odczuwalną poprawę jakości przestrzeni zurbanizowanej). Ponadto, generują duże koszty, które władze wolą przeznaczać na rozwój infrastruktury.

Rozważania należy rozpocząć od potrzeb ludzkich. Potrzeba to inaczej brak czegoś, który powoduje, że podejmuje się działania zmierzające do likwidacji tego braku (www1). Najbardziej znaną hierarchię potrzeb ludzkich stworzył w 1943 roku amerykański psycholog Abraham Maslow. Wyszczególnił w niej w pierwszej kolejności najważniejsze potrzeby podstawowe jakimi są potrzeby fizjologiczne, poprzez potrzeby bezpieczeństwa, miłości i przynależności, szacunku i uznania, potrzeby poznawcze, do potrzeb samorealizacji znajdujące się na

szczyt piramidy potrzeb. Maslow stwierdził, „iż ludzkie potrzeby są zaspokajane stopniowo. Innymi słowy, człowiek stawia przed sobą większe cele i ma większe aspiracje, jeśli zaspokoi najpierw swoje podstawowe pragnienia. Działania motywacyjne są skazane na niepowodzenie, jeśli zaspokaja się pewien poziom potrzeb, ignorując poziom hierarchicznie niższy” (www2).

Jego teza doczekała się różnorodnej krytyki. W szczególności krytykowano hierarchiczność i zależność realizacji potrzeb sukcesywnie po sobie. Służyły ku temu przykłady czynników ją zaburzających, np. zmiany potrzeb w czasie wojny, gdy nie są zaspokajane potrzeby bezpieczeństwa. Ponadto, krytycy kwestionowali termin „samorealizacja”, który wg nich nie jest tu precyzyjnym określeniem, gdyż może opisywać także działania dla siebie i innych, w których jednostka realizuje się. Poziomy hierarchii potrzeb mogą się różnić u ludzi pod kątem ludzkiej indywidualności i dostępności dóbr w danym kraju czy miejscu. Badania przeprowadzone w USA pokazują, że różnice te mogą zmieniać się nawet z roku na rok. Hierarchia potrzeb może zmieniać się także w zależności od wieku. Osoby dorosłe posiadają wyższe potrzeby samorealizacji, osoby młode szacunku, dzieci potrzeby fizyczne, osoby starsze potrzeby bezpieczeństwa. Z kolei potrzeba miłości pojawia się bez względu na wiek.

Spróbujmy przenieść powyższe rozważania nad potrzebami ludzkimi na grunt przestrzeni miejskich. Miasto jest tworem wielowymiarowym, którego konkretne poziomy, struktury są w stanie spełniać poszczególne potrzeby ludzkie, począwszy od tych fundamentalnych, fizjologicznych po potrzeby samorealizacji. Podstawowe fizjologiczne potrzeby ludzkie spełniane są przede wszystkim w miejscu zamieszkania. Poczynając od potrzeb bezpieczeństwa wyższe potrzeby z piramidy potrzeb Maslowa mogą być spełniane także w przestrzeniach miejskich. Suma potrzeb mieszkańców składa się na potrzeby miasta.

Dlaczego w niektórych przestrzeniach lubimy przebywać bardziej niż w innych? Czy ma na to wpływ jedynie lokalizacja? Dobra przestrzeń miejska spełnia maksymalną liczbę potrzeb ludzkich. Dobrze zaprojektowane i zaaranżowane przestrzenie wpływają na nasze samopoczucie i komfort psychiczny.

Poniżej wymienione zostały cechy dobrej przestrzeni miejskiej zebrane w swobodnym wywiadzie. Według osób reprezentujących różne grupy wiekowe, dobra przestrzeń miejska powinna być: bezpieczna, dająca możliwość kontaktu z innymi ludźmi, dobrze skomunikowana, dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, różnych grup wiekowych, wygodna, zawierająca naturalne elementy przyrodnicze, estetyczna/zadbana, funkcjonalna, dostosowana do ludzkiej skali, użyteczna, ekologiczna, piękna, respektująca klimat i charakter miejsca, bezpieczna, zachęcająca do skorzystania z niej, czytelna, autentyczna, swojska, elastyczna, kreatywna i inspirująca oraz interaktywna.

Jak widać, przymiotów dobrej przestrzeni miejskiej jest mnóstwo i zapewne powyższe określenia nie są wyczerpujące. Każdy z mieszkańców miasta znajdzie tu jednak określenia, i cechy, które mu bardziej odpowiadają, zaś dobrze urządzone przestrzenie miejskie będą posiadały większość ww. cech. Władze miast i urbaniści od lat pracują nad tym, by oddać

mieszkańcom miast jak najwięcej przestrzeni między budynkami. Coraz więcej ulic jest zamkniętych dla ruchu kołowego i oddawanych pieszym użytkownikom miasta. Podejmowane są działania promujące komunikację zbiorową. Nadbrzeża rzek i zbiorników wodnych poddawane są rewitalizacjom, powstaje coraz więcej miejsc, w których można odpocząć, zatrzymać się, skorzystać z oferty usług, lokalnej przyrody, napawać się atmosferą miejsca, kontemplować architekturę i sztukę, uprawiać sport i rekreację. Powstają inicjatywy społeczne skupione na potrzebach ludzi. Od kilku lat coraz efektywniej funkcjonują budżety partycypacyjne, które bardzo precyzyjnie wychwytyują potrzeby lokalnych społeczności.

Poniżej przedstawiono wybiórczy i zapewne subiektywny katalog metod i form humanizacji przestrzeni miasta. W pierwszej części zaprezentowano metody, które można zaliczyć do kompleksowych. W części drugiej omówiono metody i formy w mniejszej skali – czy to wielkości, czy zainwestowania, które łatwiej wdrażać i od których najprościej inicjować przekształcanie przestrzeni tak, by była bardziej humanitarna.

Duży nacisk położono na metody i formy, w których występują elementy przyrodnicze. Naturalna, zrewitalizowana czy też nowo urządzona zieleń i woda są czynnikami, które mają częstokroć decydujący wpływ przy definiowaniu dobrej, zhumanizowanej przestrzeni miejskiej. Na wyłożeniach do publicznego wglądu planów miejscowych najczęściej składaną uwagą jest: „zbyt mało zieleni”. Jak wyżej wspomniano, celowo pominięto aspekty humanizacji miast, takie jak poprawa i zrównoważony rozwój infrastruktury komunikacyjnej i inżynierskiej, jako oczywiste i promowane przez władze, skupiając się na działaniach przestrzennych. Nie omawiano też form wykorzystania przestrzeni polegających na działaniach i wydarzeniach kulturalnych, artystycznych, społecznych, które także niewątpliwie humanizują przestrzeń miasta. Ponadto, nie omawiano ustawodawstwa, które tworzy (a czasem blokuje) możliwości działań przestrzennych. Skupiono się *stricte* na konkretnych działaniach w przestrzeni zurbanizowanej.

Katalog metod i form humanizacji przestrzeni miejskiej

Zagospodarowanie terenów w liniach rozgraniczających dróg

Linie rozgraniczające dróg są to określone granice terenów przeznaczonych na pasy drogowe. Mogą się tam znajdować ponadto urządzenia infrastruktury technicznej nie związane z funkcją komunikacyjną drogi. Na terenach w liniach rozgraniczających można sytuować obiekty tymczasowe, które właściciel rozbiera na własny koszt. Tereny takie często powiązane są ściśle z miejskimi placami czy innymi przestrzeniami publicznymi. Najczęściej wraz z nastaniem lata na przyulicznych chodnikach, w przyziemiach parterów budynków pojawiają się licznie ogródki kawiarniane. Mimo że zajmują one duże części chodników przyulicznych, obszar taki zaczyna wówczas tętnić życiem. Właściciele restauracji prześcigają się w przyciąganiu klientów stosując ciekawe aranżacje ogródków, urozmaicając je zielenią.

Jest to trend, który możemy zaobserwować na całym świecie. Na terenach dróg (okresowo zamykanych) pojawiają się ponadto uliczne festyny czy wydarzenia kulturalne. W pasach drogowych sytuowane są także obiekty małej architektury, meble miejskie, które to same w sobie są metodami humanizacji przestrzeni. Przestrzenie pasów drogowych, mimo iż sukcesywnie zmieniają się na korzyść, wydają się nadal nie być w pełni wykorzystane w procesie humanizacji miasta. Poza obszarami staromiejskimi, centrami miast, miejscami popularnymi, ulice w wielu miejscach pozostają martwymi przestrzeniami, które nie zachęcają do zatrzymania się. Brak tam jakichkolwiek punktów, które by zatrzymywały potoki ludzi – szczególnie tam, gdzie przyziemia budynków pozbawione są miastotwórczych usług, chodniki ławek, zieleni. Przepis na humanizację terenów w liniach rozgraniczających dróg jest dość prosty: jak najwięcej miejsc, w których człowiek może się zatrzymać, odpocząć, schować w cieniu, zintegrować z innymi użytkownikami, skorzystać z oferty usług, rekreacji, uczestniczyć w życiu miasta, wydarzeniach, lokalnych targach, poczuć klimat miejsca. Z terenami w liniach rozgraniczających ulic bardzo ściśle połączone są: place miejskie, miastotwórcze usługowe partery budynków, drobne formy architektury/meble miejskie, zielen uliczna, sztuka uliczna. Dobrymi przykładami są: ulica Żąbkowska w Warszawie, ulica Piotrkowka w Łodzi, ulica Monte Cassino w Sopocie.

Place miejskie. „Plac to otwarta, niezabudowana przestrzeń na obszarze miasta lub osiedla, związana najczęściej z ważnymi ulicami i ujęta w obudowę architektoniczną, rzadziej ograniczona ścianą zieleni lub otwarta na krajobraz. Formy placów zależą od ich funkcji, wielkości miast i czasu ich kształtowania oraz przyjętej konwencji kompozycyjnej.

Ilustracja 1

Plac Grzybowski /Warszawa



Źródło: <http://wawajpg.blox.pl/2011/08/Plac-Grzybowski.html/> [dostęp: 27.09.2017].

Większość placów miejskich jest miejscem koncertów, happeningów, demonstracji, wieców i innych wydarzeń o charakterze masowym, może też pełnić funkcję targowiska lub parkingu. Pierwsze place powstały w miastach około 6000 lat temu jako miejsca wymiany handlowej” (www3). Historia placów miejskich jest zamierzchła.

Plac to kolejna z form humanizacji przestrzeni spełniająca ogromną liczbę potrzeb mieszkańców. W dawnych czasach to na placach skupiało się życie handlowe, społeczne i kulturalne miast. Obecnie przeważa na nich życie kulturalne i rekreacja. Często są one jedynie węzłami komunikacyjnymi. Handel przeniósł się do galerii i przyziemi budynków. Formy zagospodarowania placu zależą w dużej mierze od jego wielkości, lokalizacji i za-inwestowania. Najlepiej odbierane przez mieszkańców i tym samym wykorzystywane są place, na których jest urządzona zieleń, miejsca wypoczynku.

Bulwary nadwodne są swoistymi centrotwórczymi parterami rzek czy jezior miejskich. Jeśli są atrakcyjnie i humanistycznie zagospodarowane, to nad ich brzegi przenosi się życie miejskie w okresie letnim i w innych porach roku. To co wyróżnia bulwary od innych form humanizacji przestrzeni to nieskrępowany kontakt z wodą, naturą, piękne przestrzenne widoki, czyste powietrze. Na przykładzie Warszawy, która ostatnio zrewitalizowała lewobrzeżne bulwary wiślane, widać jak bardzo na korzyść mieszkańców wpływa zwrócenie miasta ku rzece. Bulwary oferują wiele ofert dla wszystkich grup wiekowych: miejsca zabaw

Ilustracja 2

Bulwary Wiślane/Warszawa



Źródło: archiwum własne.

i aktywności dla dzieci, młodzieży, zieleń, ścieżki rowerowe, kluby, kawiarnie, liczne ławki, miejsca odpoczynku, edukacji, oraz uprawiania sportu. Po udanej rewitalizacji nabrzeża Wisły stały się jednymi z najlepiej zagospodarowanych bulwarów w Europie. Rozpisane są przetargi na inne ich części. Po tym przykładzie nie trzeba nikogo przekonywać, że jest to jeden z najlepszych katalizatorów humanizacji przestrzeni miasta. Podobna oprawa wskazana jest innym zaniedbanym zbiornikom wodnym stolicy. Woda w przestrzeni miast nieustannie zyskuje na znaczeniu. Miasta, które posiadają większe jej zasoby, dużo wcześniej doceniły znaczenie tego komponenta przestrzeni. Miasta holenderskie, niemieckie budowane nad rzekami, kanałami czy akwenami morskimi opracowały systemy kontroli nad żywołem wody i nauczyły się umiejętnie wykorzystywać ich zalety i dobrodziejstwa. Na starych terenach portowych i nad rzekami powstają nowe, prestiżowe osiedla, wyróżniające się tym, że mają nieskrępowany kontakt z wodą, co powoduje, że są one atrakcyjniejsze i co za tym idzie droższe. Wielu mieszkańców miast tam, gdzie przepisy na to zezwalają decyduje się nawet żyć na wodzie (w łodziach, barkach czy specjalnie samopoziomujących się domach). Ważne jest, by władze miast i wszyscy interesariusze przestrzeni inwestowali środki na rewitalizację nadbrzeży rzek i zbiorników wodnych, gdyż przynosi to wymierne wielopłaszczyznowe korzyści dla społeczności miast i tym samym humanizuje przestrzeń miejską. Dobre przykłady stanowią ww. Warszawskie bulwary Wiślane, nadbrzeża kanałów i terenów portowych Hamburga czy bulwary Odrzańskie w Szczecinie.

Ochrona i powiększanie zasobów zieleni miejskiej. Można z całą pewnością zaryzykować tezę, że przestrzenie zieleni w mieście to tereny, które spełniają największą liczbę

Ilustracja 3

Central Park/New York, fot. Shutterstock



Źródło: <https://www.timeout.com/newyork/parks/central-park> [dostęp: 27.09.2017].

potrzeb społeczności miasta: chronią środowisko naturalne, tworzą miejsca rekreacji i wypoczynku, są polem interakcji z innymi ludźmi, wpływają na wrażenia estetyczne, umożliwiają kontakt z przyrodą, produkują tlen, eliminują smog, kształtują układy urbanistyczne, podnoszą wartość okolicznej zabudowy, wprowadzają ład przestrzenny, pełnią funkcję edukacyjną, dają poczucie bezpieczeństwa, tożsamości z miejscem. Zieleń miejska to obszary zaprojektowane i utrzymane, takie jak: parki, zieleńce, skwery, obiekty sportowe, zieleń uliczna, cmentarze, ogródki działkowe i ogrody prywatne, ogrody społeczne (miejski *farming*), ogrody wertykalne (zielone ściany), trawniki i klomby, ogrody miejskie, pasieki miejskie, nasadzenia zieleni izolacyjnej, uprawy balkonowe i zaokienne (*window farming*), ogrody dachowe, ogrody botaniczne, palmiarnie, trawiaste torowiska, parki kieszonkowe, łąki kwiatne, ścieżki przyrodnicze a również zieleń naturalna, zachowana w procesie tworzenia miasta: lasy i zadrzewienia podmiejskie oraz łąki (www4).

Truizmem jest to, że należy dbać o posiadane już zasoby zieleni miejskiej. Jednak bardzo ważną rolą władz miejskich jest także powiększanie zasobów zieleni w mieście, sukcesywne przekształcanie na zieleń terenów nieużytkowanych, zdegradowanych, stosowanie rozwiązań technologicznych umożliwiających jak największy udział powierzchni biologicznie czynnych, stosowanie nowatorskich sposobów wykorzystania przestrzeni na enklawy zieleni. W części drugiej opisano w skrócie mniej znane i nieoczywiste formy zieleni w mieście.

Ochrona i powiększanie zbiorników wodnych. Główne przesłanie ramowej Dyrektywy Wodnej Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 roku brzmi „Woda nie jest produktem handlowym takim jak każdy inny, ale raczej dziedzictwem, które musi być chronione, bronione i traktowane jako takie”. Wagę wody jako dobra narodowego dostrzegł także Parlament Europejski. Działania zmierzające do ochrony i rewitalizacji miejskich zbiorników wodnych są więc obowiązkiem władz miejskich. Rzeki i inne zbiorniki wodne są jednym z najważniejszych komponentów struktury miast. Jak to już zostało omówione powyżej w przypadku bulwarów nadrzecznych, woda jest czynnikiem przyciągającym społeczność miejską, stanowi „centrotwórcze” partery miasta. Odpowiednio zagospodarowane nadbrzeża skupiają wszystkie grupy wiekowe mieszkańców, aktywizują lokalną społeczność, są ważnym elementem rekreacyjnym, ekologicznym, skupiskiem miejscowej flory i fauny. Bardzo ważne jest, by istniejące w mieście zbiorniki wodne pozostawały we własności miast, gdyż to daje większe szanse na ich zachowanie, rewitalizację i powiększanie.

Zbiorniki wodne mogą służyć także do retencjonowania wody. Istotnym problemem terenów zurbanizowanych miast jest niewykorzystywanie wody opadowej, która najczęściej traktowana jest jak ściek i szybko oddawana do kanalizacji. Dzięki zbiornikom wodnym może być ona racjonalnie zagospodarowana. Przykłady wielu miast wskazują, że wody spływające z powierzchni nieprzepuszczalnych mogą być ujęte w systemy zwiększające infiltrację i retencję. Rozwiązania tego typu przyczyniają się nie tylko do ochrony środowiska (m.in. poprawy bilansu wodnego terenów zurbanizowanych czy zmniejszenia zagrożenia powodziowego przez spowolnienie spływu), ale także do poprawy jakości życia w mieście,

a w przypadku wykorzystania ich do celów gospodarczych przynoszą wymierne korzyści ekonomiczne (www6) Zbiorniki retencyjne mogą być lokalizowane wewnątrz osiedli mieszkaniowych jako wewnętrzne stawy wzbogacające przestrzeń miejską.

Dobre przykłady: zbiornik retencyjny na ul. Okrzei w Sopocie, mokotowski zbiornik retencyjny w Warszawie.

Rodzinne ogrody działkowe (ROD). Są to wydzielone obszary przeznaczone na cele rodzinnych ogrodów działkowych, składające się z poszczególnych działek i terenów ogólnych, służące do wspólnego korzystania przez działkowców, wyposażone w infrastrukturę ogrodową (Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych). Pierwsze ogrody w Polsce powstały w 1897 roku w Grudziądzu. Duża część ogrodów powstała po wojnie i była skierowana do uboższych, pracowniczych rodzin jako pomoc w trudnej sytuacji życiowej. Użytkownicy ogrodów to najczęściej emeryci i renciści (47%), ale ogrody przejmowane są też przez ich potomków, sprzedawane. ROD-y są przede wszystkim ogromnymi enklawami zróżnicowanej zieleni w mieście i chociażby z tego względu zasługują na ochronę. Ponadto, zapewniają ich użytkownikom aktywny wypoczynek, rodzinną integrację, zachowanie aktywności i zdrowia emerytów i rencistów, dają możliwość prowadzenia upraw ogrodniczych, służą poprawie warunków ekologicznych miast w dobie poważnego zagrożenia smogiem. Celowe jest „otworzenie” ogrodów na innych użytkowników miast, zagospodarowanie nieużytkowanych i zdegradowanych działek, np. jako place zabaw, ogrody społeczne, w miarę możliwości wytworzenie na ich terenie ogólnodostępnych zielonych placów, większe zintegrowanie działkowców z mieszkańcami poprzez akcje społeczne, instruktaże, współpracę ze szkołami, przedszkolami, lokalnymi społecznościami. Z racji położenia w atrakcyjnych inwestycyjnie częściach miast, ROD-y są terenami pożądanymi przez deweloperów. Władze miast i sami działkowcy dość skutecznie chronią tereny ROD-ów przed intensywniejszym zainwestowaniem. Ponadto dnia 19.01.2014 r. weszła w życie nowa ustawa o ogrodach działkowych, derogując ustawę z 2005 r., i regulująca kwestie ich funkcjonowania. Zgodnie z nią, rodzinne ogrody działkowe są prowadzone przez stowarzyszenia ogrodowe. W taką organizację przekształcił się także Polski Związek Działkowców, który jak dotąd posiadał monopol w kwestii ich zarządzania. Dobry przykład stanowią ogrody działkowe w Warszawie na ul. Gwiaździstej.

Rewitalizacja. Pojęciem tym określa się przywrócenie do życia, zespół planistycznych czy urbanistycznych działań których celem jest społeczne, architektoniczne, planistyczne przekształcenie kryzysowego obszaru (www5). Programy rewitalizacyjne nakierowane są na ożywienie zdegradowanych obszarów miast, które utraciły swoją pierwotną funkcję, celem wówczas jest znalezienie dla nich nowego zastosowania i doprowadzenie do stanu, w którym obszary zmieniają swoją funkcję. Programami rewitalizacji częstokroć obejmowane są: tereny poprzemysłowe, przestrzenie blokowisk, tereny zdegradowane z różnych przyczyn, tereny zabytkowe, tereny pokolejowe, tereny nadwodne, tereny powojenne. Rewitalizacja jest działaniem kompleksowym i często długofalowym, gdyż najczęściej nie

da się zrewitalizować dużego obszaru terenu w krótkim okresie czasu. Na rewitalizację składa się wiele kompleksowych działań począwszy od tych u podstaw czyli fizycznych zmian kryzysowego obszaru po społeczne i kulturalne.

Ilustracja 4

High Line Park/ New York



Źródło: <https://scenarijournal.com/strategy/the-high-line-section-1/> [dostęp: 07.10.2017].

Rewitalizacja jest najbardziej spektakularnym z działań humanizujących przestrzeń. Obejmuje największe obszary i humanizuje przestrzeń dla najszerzych grup społecznych. Rewitalizacja jest działaniem, które doczekało się wielu opracowań i jest bardzo dobrze przeanalizowanym procesem naprawczym terenów zdegradowanych. Każde miasto może się pochwalić jakąś udaną rewitalizacją. Mimo że działania rewitalizacyjne są bardzo kosztowne, to są bardzo chętnie wdrażane przez władze, gdyż przynoszą spektakularne efekty przestrzenne, co jest doceniane przez mieszkańców. Najmniej znane i w zasadzie jeszcze nie praktykowane nadal na większą skalę w Polsce są rewitalizacje terenów pokolejowych. Prawdopodobnie wynika to z tych względów, że kolej woli zdegradowane tereny sprzedawać, niż przeznaczać pod funkcje publiczne. Tereny zajęte przez stare linie kolejowe, dworce i stacje charakteryzują się ogromnym potencjałem. Dobre przykłady to: rewitalizacja estakady linii pokolejowej na tereny parkowo-spacerowe w Nowym Yorku-High Line Park, palmiarnia w dworcu kolejowym Atocha w Mardycie, rewitalizacja stacji Union w Toronto.

Parki kulturowe. Park kulturowy jest jedną z form ochrony zabytków (www7). Obejmuje ochroną określony obszar krajobrazu kulturowego, a także tereny wyróżniające się występowaniem zabytków nieruchomych, charakterystycznych na tym terenie. Parki kulturowe powoływane są przez radę gminy, decyzję poprzedza opinia wojewódzkiego konserwatora za-

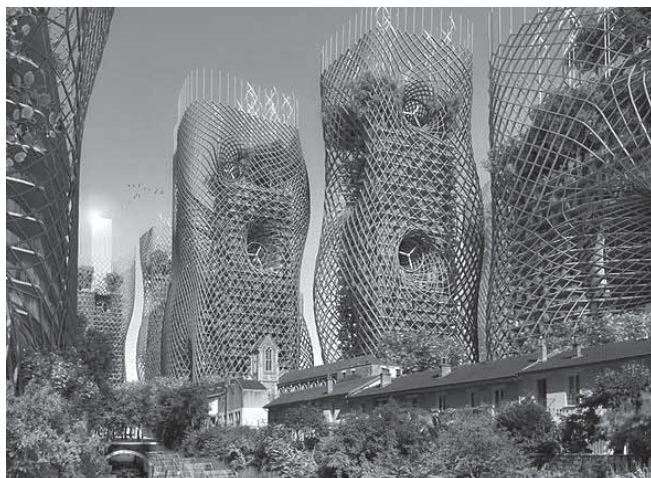
bytków. Uchwałą rady gminy powoływane są do życia także plany ochrony takich parków. Parki kulturowe mogą być uznawane za pomniki historii oraz wpisywane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Parki kulturowe kształtują krajobraz urbanistyczny i kulturowy rejonów miast dlatego bardzo ważnym jest by rejonów wyjątkowo cenne historycznie, urbanistycznie były obejmowane uchwałami o utworzeniu parku. Tylko to zagwarantuje pozostawienie ich dla potomnych w niezmienionej formie. Świadomość historii miejsca wzbogaca nasze humanistyczne postawy, buduje jedność społeczną i tożsamość miejsca a tym samym jest elementem humanizującym przestrzeń tych wyjątkowych obszarów.

Podsumowanie

Powyższe przykłady zapewne nie wyczerpują tematu humanizacji przestrzeni. Przedstawiono subiektywną perspektywę konkretnego mieszkańca dużego miasta polskiego. Najprawdopodobniej mieszkaniec małego miasta, w innej części świata może mieć nieco inne potrzeby. Tak jak ewoluje ludzkość, tak z nią zmieniają się potrzeby mieszkańców miast, niemniej główny trzon potrzeb człowieka w stosunku do przestrzeni długo pozostanie niezmienny. W pierwszej części artykułu omówiono kompleksowe metody humanizacji przestrzeni. W części drugiej ukazano formy humanizacji w mniejszej skali wielkości czy też zainwestowania. Dla przestrzeni miejskiej ważne są zarówno działania kompleksowe, jak i te w mniejszej skali, gdyż wzajemnie się łączą i uzupełniają. Bez względu na skalę bardzo istotne są działania skupiające się na ochronie krajobrazu przyrodniczego i kulturo-

Ilustracja 5

Inteligentne eko-miasto przyszłości



Źródło: <http://www.geekweek.pl/aktualnosci/21685/inteligentne-eko-miasto-przyszlosci-we-francji> [dostęp: 08.10.2017].

wego, powiększaniu jego komponentów, ale także szukanie i wdrażanie nowych jego form, mało popularnych, niszowych, czerpanie dobrych wzorców z innych krajów i miast. Od nas, jako użytkowników naszego wspólnego domu, którym jest miasto zależy w dużym stopniu, w jakim kierunku potoczą się jego zmiany przestrzenne. By jednak satysfakcjonowały mieszkańców konieczna jest sukcesywna praca wielu środowisk zawodowych, interesariuszy miasta, większa świadomość społeczeństwa, iż każdy z nas ma wpływ na przestrzeń miasta.

Odbywać się to może choćby przez budżety partycypacyjne, aktywne uczestniczenie w procesach powstawania planów miejscowych, zgłaszanie projektów, uczestniczenie w lokalnych ruchach społecznych, działaniach stowarzyszeń. Wszystkim marzy się miasto piękne, zielone, czyste, ekologiczne, inteligentne, pełne udogodnień dla ludzi, w którym w każdej jego części znajdują się przestrzenie przystosowane do wypoczynku, rekreacji, kontaktów społecznych, lepiej skomunikowane, z wydolną infrastrukturą. Jak pogodzić te potrzeby? Najpewniej przez kompromisy przestrzenne, postawienie na ekologię i zrównoważony rozwój tkanki urbanistycznej i infrastrukturalnej. Tylko to gwarantuje, że nasze miasta pozostawimy dla potomnych w dobrej kondycji. Czy podążymy w tym kierunku zależy tylko od nas.

Bibliografia

- Barełkowska K. (2007), *Planistyczne Mechanizmy Humanizacji Przestrzeni Architektonicznej*, „Czasopismo Techniczne Politechniki Krakowskiej”, z. 1-A.
- Chylińska D. Kosmala G. (2011), *Humanizacja i dehumanizacja przestrzeni miejskiej na przykładzie współczesnego Wrocławia*, „Czasopismo Techniczne Politechniki Krakowskiej”, z. 5-A.
- Dyrektywa 2000/60/we Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej (Dz.U. UE L z dnia 22 grudnia 2000 r.)
- Słownik Języka Polskiego PWN* (2017), <https://sjp.pwn.pl/slowniki/humanizacja.html> [dostęp: 07.10.2017].
- Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U. z 2014 r., poz. 40).
- Wolters Kluwer (2017), *System planowania w krajach europejskich*, <http://www.budownictwo.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/system-planowania-w-krajach-europejskich> [dostęp: 07.10.2017].
- (www1) <https://pl.wikipedia.org/wiki/Potrzeba> [dostęp: 07.10.2017].
- (www2) http://www.zarzyccy.pl/p_piramida-potrzeb-maslowa.html [dostęp: 27.09.2017].
- (www3) <https://prezi.com/ds0ejxvuahdr/place-miejskie/> [dostęp: 27.09.2017].
- (www4) https://pl.wikipedia.org/wiki/Ziele%C5%84_miejska [dostęp: 25.09.2017].
- (www5) <https://pl.wikipedia.org/wiki/Rewitalizacja>; [dostęp: 08.10.2017r.
- (www6) <http://www.rynekinstalacyjny.pl/artykul/id3379,wody-opadowe-w-miastach> [dostęp: 25.09.2017].
- (www7) https://www.nid.pl/pl/Dla_wlascicieli_i_zaradcow/dla-samorzadow/parki-kulturowe/ [dostęp: 08.10.2017].

Catalog of Methods and Forms of Humanization of Urban Space (Part 1)

Summary

Transformations of civilization, economic and technical progress are also reflected in urban spaces. They become dehumanized, commercialized, subordinated to market mechanisms. It is necessary to work hard for many professional and community-oriented communities, for everyone, to a beautiful city, green, ecological, in a human scale and for everyone. The city, which we identify, we feel the places where we are staying, is our “home” – simply saying, the city unhumanized. The article presents a part of selected methods and forms of humanization of urban space and focuses on the nearest inhabitants of cities, according to the author.

Key words: Humanization, human needs, man, urbanized space.

Artykuł nadesłany do redakcji w październiku 2017 roku

© All rights reserved

Afiliacja:

mgr inż. arch. Małgorzata Nowaczyk

Politechnika Warszawska

Wydział Architektury

ul. Koszykowa 55

00-659 Warszawa

e-mail: gos.nowaczyk@gmail.com